

**Sygnatura akt VI Ka 873/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 października 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Arkadiusz Łata

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Ewy Szlosar Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2019 r.

sprawy **J. P.** ur. (...) w Z.

syna B. i M.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 czerwca 2019 r. sygnatura akt IX K 1736/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 873/19

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd I instancji oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, ani też do podważenia trafności ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym.

Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzone w sprawie dowody poddał następnie wnikliwej i właściwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu orzekającego przedstawiony w pisemnych motywach zapadłego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono żadnych takich uchybień proceduralnych, które mogłyby spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Także wymierzona kara samoistnej grzywny za rażąco i niewspółmiernie surową uchodzić nie może.

Wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa odpowiada też część sprawozdawcza zaskarżonego orzeczenia, co umożliwia kontrolę odwoławczą.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów typu formalnego, Sąd Rejonowy faktycznie przesłuchał świadka G. K. na rozprawie w dniu 25 marca 2019 r. (vide: k 208-209) pod nieobecność J. P.. Lojalnie jednak na terminie kolejnym – tj. w dacie 17 czerwca 2019 r., kiedy to oskarżony już się stawił, poinformował go o czynnościach procesowych dokonanych wcześniej bez jego udziału. Pytany przez Sąd – J. P. oświadczył przy tym (w obecności swego obrońcy), iż nie domaga się powtórzenia czynności przeprowadzonych w jego nieobecności (vide: k-227). Ani oskarżony, ani jego obrońca nie wnosili również o uzupełnienie przewodu sądowego (np. poprzez ponowne odebranie zeznań od wspomnianego świadka) zanim został on zamknięty (vide: k-229).

W dniu 25 marca 2019 r. w rozprawie brał ponadto udział obrońca zobligowany, by dopilnować interesów procesowych i uprawnień J. P.. W żadnej mierze nie naruszono zatem prawa do obrony.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dostarczył - wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - dostatecznych podstaw, by przyjmować, że oskarżony zawarł jednak przedmiotową umowę pożyczki i własnoręcznie podpisał dotyczące jej dokumenty.

Nie wzbudzała zastrzeżeń opinia pismoznawcza jaką dysponował Sąd jurysdykcyjny i nie zachodziła potrzeba dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dodatkowej, czy też uzupełniającej opinii w oparciu o szerszy materiał porównawczy.

Materiał porównawczy, na którym bazował dotychczasowy biegły był bowiem całkiem obszerny, a co więcej – pochodził z okresu nader zbliżonego czasowo do daty zawarcia umowy (czyli złożenia podpisu przez pożyczkobiorcę) – tj. do dnia 17 grudnia 2015 r., a zatem sprzyjającego precyzyjnym ustaleniom.

W rachubę wchodzi podpis oskarżonego na wniosku o wydanie dowodu osobistego. Dowód ów został natomiast wydany w dniu 8 czerwca 2016 r. ( vide: pismo z Urzędu Miejskiego w G. z dnia 16 lutego 2017 r., k-46). Tym samym, skoro wniosek musiał zostać złożony jakiś czas wcześniej, to odstęp czasowy od momentu zawarcia umowy pożyczki wyniósł około 5-6 miesięcy.

Następnie – wniosek o wydanie wtórnika prawa jazdy. Data 20 grudnia 2004 r. wskazana w piśmie Urzędu Miejskiego w G. z dnia 20 lutego 2017 r. (vide: k-47) nie oznaczała przy tym ani chwili złożenia wniosku, ani też chwili wydania wtórnika. Była to data wystawienia oryginału wspomnianego dokumentu. Wtórnik zatem musiał zostać wydany przed datą 20 lutego 2017 r. – czyli nieco ponad rok od momentu zawarcia umowy pożyczki.

Po trzecie – podpis J. P. na wniosku paszportowym. Wedle informacji (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. z dnia 6 marca 2017 r. (vide: k- 54) paszport wydano oskarżonemu 24 sierpnia 2016 r. Uwzględnivszy, iż wniosek z pewnością złożony był w okresie poprzedzającym tę ostatnią datę, do chwili owej czynności od podpisania umowy pożyczki upłynęło około pięciu miesięcy.

Nie było tu zatem podpisów J. P. drastycznie oderwanych w czasie od dnia 17 grudnia 2015 r. Co więcej, materiał porównawczy był uznany przez biegłego jako wystarczający, aby na jego podstawie przeprowadzić badania i wydać stanowczą opinię. Nie zgłaszał biegły jakichkolwiek uwag, iżby materiał porównawczy pozostawał zbyt szczupły, bądź nie był przydatny do sformułowania opinii.

Zarazem nie ujawniły się żadne racjonalne przesłanki upoważniające do kwestionowania wiedzy albo bezstronności biegłego.

Nie było w konsekwencji również i powodów do powoływania kolejnego biegłego.

Sama tylko kontestacja opinii nie wystarczała do skutecznego jej zakwestionowania.

W efekcie nie mogło wzbudzać wątpliwości, że do zawarcia spornej umowy doszło, jako jej stroną wystąpił oskarżony i od niego właśnie pochodził podpis na umowie.

Po wtóre, Sąd odwoławczy nie podzielił koncepcji „spiskowych” - sugerowanych w apelacji, a sprowadzających się do nieudokumentowanej niczym tezy, że przedmiotową umowę „sfabrykowano” w firmie pożyczkowej, gdzie jednocześnie sfalszowano podpis J. P. wzorując się na jego autentycznych podpisach znajdujących się na umowach, które zawierał wcześniej. Ku podobnym ustaleniom i wnioskom brak jest wszelkich podstaw dowodowych.

Zarazem w badanym przypadku było pewne, że ze strony oskarżonego nie miała miejsca spłata pożyczki w jakimkolwiek czasie i w jakiegokolwiek formie (czy to na konto firmy, czy to przelewem bankowym, czy to przekazem pocztowym, czy to w miejscu zamieszkania, czy to osobiście w kasie firmy, w ustalonych terminach, po terminie, itp.). Zwrot pożyczki nie nastąpił tym samym nigdy.

W takim stanie rzeczy nie miało żadnego istotniejszego znaczenia (z punktu widzenia oceny problematyki realizacji znamion ustawowych zarzuczonego przestępstwa) dociekanie, jak kształtował się harmonogram spłaty pożyczki i kiedy miała zostać uregulowana pierwsza rata oraz następne raty.

Na marginesie, ani J. P., ani jego obrońca nie wykazali najmniejszej inicjatywy dowodowej pod takim kątem, a przeciwnie - wyrazili zgodę na wyrokowanie w pierwszej instancji w dotychczasowym stanie materiału dowodowego. Zarzuty podobnych braków pojawiły się natomiast dopiero w apelacji.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by oceniać zaniechania oskarżonego w innych kategoriach aniżeli braku woli wywiązania się ze zobowiązania. J. P. w czasie zawierania umowy posiadał stałą pracę i źródła systematycznych dochodów. Istniała po jego stronie tzw. zdolność kredytowa, jak również dysponował on wszelkimi możliwościami spłacenia pożyczki. Tymczasem nie uregulował on ani jednej raty i nigdy pożyczki nie starał się nawet spłacić. Ponadto, zerwał on wszelki kontakt z pożyczkodawcą i nie próbował również w późniejszym czasie (choćby nawet po wszczęciu postępowania karnego aż do jego ukończenia) naprawić szkody. Swej postawy nie tłumaczył ani też nie usprawiedliwiał w jakikolwiek sensowny sposób (chociażby zapomnieniem, wyjazdem za granicę, pomyleniem przedmiotowej nieuregulowanej pożyczki z poprzednimi podobnymi zobowiązaniami zaciąganymi w tej samej firmie, jakie już zostały spłacone, itp.).

Słusznie tym samym przyjęto oszukańczy zamiar oskarżonego, brak woli spłaty pożyczki już w chwili zawierania umowy oraz pełną realizację znamion przypisanego występku. Nie miał przy tym znaczenia i nie wpływał na karnoprawną ocenę zachowań J. P. fakt niewykorzystania przez pokrzywdzonego przewidzianych prawem „narzędzi” cywilistycznych.

Do głębszego wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności nie przyczyniłoby się przesłuchanie w charakterze świadka pracownicy firmy pożyczkowej – M. S., zawierającej bezpośrednio z oskarżonym umowę (jak wynikało z jej treści, vide: k-2). Świadek ów mógłby potencjalnie potwierdzić sam fakt zawarcia umowy z oskarżonym (co dla Sądu Okręgowego nie budziło wątpliwości i wykazane zostało innymi dowodami) oraz warunki umowy (które ujęte zostały w jej treści, bądź też - o czym była mowa wyżej- nie odgrywały większego znaczenia w ramach oceny faktycznej i prawnej). Strona oskarżona i tym razem nie wykazywała najmniejszej inicjatywy dowodowej, „rezerwując” sobie powyższą kwestię dla zgłoszenia zarzutu apelacyjnego.

Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru kary. Samoistną grzywnę dostosowano należycie do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przezeń występku (liczba stawek dziennych), które słusznie uznane zostały za znaczne. Wykluczone w konsekwencji było sięganie po dobrodziejstwo w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Wysokość jednej stawki dziennej nie przekracza natomiast finansowych i majątkowych możliwości J. P..

Wymierzona kara należycie spełni zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zastrzeżeń nie budzą też pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za trafny Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy. O wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za drugą instancję rozstrzygnięto jak w pkt. 2 wyroku niniejszego.